

# Krzysztof Żarna

---

"Stosunki polsko-czesko-słowackie 1918–2005", J. Gmitruk, A. Stawarz (red.), Warszawa 2006 : [recenzja]

---

Polityka i Społeczeństwo nr 6, 179-183

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Krzysztof Żarna**

**STOSUNKI POLSKO-CZESKO-SŁOWACKIE 1918–2005,  
RED. J. GMITRUK, A. STAWARZ  
MUZEUM HISTORII POLSKIEGO RUCHU LUDOWEGO,  
WARSZAWA 2006, 320 SS.**

*Stosunki polsko-czesko-słowackie 1918–2005* to książka będąca zbiorem szesnastu artykułów wydanych pod redakcją Janusza Gmitruka i Andrzeja Stawarza przez Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie. Artykuły, z których część ma charakter popularno-naukowy, zostały napisane przez czternastu Autorów. Tematem recenzowanej publikacji są polsko-czesko-słowackie relacje, doświadczenia, konflikty i inicjatywy.

Andrzej Malinowski w artykule „Trudne sąsiedztwo. Wybrane aspekty polskiej polityki zagranicznej wobec Czechosłowacji w okresie międzywojennym” (s. 9–18) oparł się wyłącznie na polskich opracowaniach, pomijając jednocześnie całkowicie źródła archiwalne (Archiwum Akt Nowych w Warszawie i Archiv ministerstva zahraničních věcí České republiky w Pradze). Stąd jednostronne końcowe wnioski Autora. Pomimo że naturalna wydawała się współpraca obu państw w obliczu rosnącego zagrożenia ze strony III Rzeszy, do takowej nie doszło. Autor wini za to wyłącznie stronę czeską. Uważa też, że nie było żadnej koordynacji działań pomiędzy Polską a Niemcami. Rzeczywiście, nie było podpisanego żadnego układu, niemniej Józef Beck był informowany przez Hermanna Göringa o zamierzonych planach Niemiec, przez co Polacy, podobnie jak Niemcy i Węgrzy, domagali się zaspokojenia swoich żądań terytorialnych.

Romuald Turkowski w artykule „Rola czeskich i słowackich ludowców w życiu politycznym Republiki Czechosłowacji w okresie międzywojennym” (s. 19–62) scharakteryzował początki politycznego ruchu chłopskiego w Czechach oraz powstanie partii chłopskich na Słowacji. Niezwykle ważną rolę odegrali czescy i słowaccy ludowcy

w budowie nowego państwa – Czechosłowacji. Państwo to było uważane za kraj o najbardziej ugruntowanej demokracji w ówczesnej Europie. Autor przedstawił również rolę, jaką odgrywały Partia Agrarna i Słowacka Partia Ludowa w parlamencie praskim. Turkowski stwierdza, że Josef Tiso (następca Andreja Hlinki) dążył do stworzenia samodzielnego państwa. Jest to duże uproszczenie. Warto byłoby tu dodać, iż przedstawiciele Słowackiej Partii Ludowej stali przede wszystkim na stanowisku daleko posuniętej autonomii, a szereg czynników zadecydował, że w 1939 r. ogłosili oni powstanie samodzielnego państwa. Niewątpliwą zaletą tego artykułu jest wykorzystanie przez Autora doświadczeń bogatej bazy źródłowej.

Andrzej Chmielarz w swoim artykule (s. 63–86) scharakteryzował walki o Śląsk Cieszyński w 1918 i 1919 r., które w dużej mierze wpłynęły na wzajemne relacje pomiędzy Polską a Czechosłowacją przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego.

Arkadiusz Indraszczyk w artykule „Stanowisko Związku Młodzieży Wiejskiej RP i Centralnego Związku Młodej Wsi wobec »odzyskania Zaolzia« w 1938 r. w świetle ich organów prasowych” (s. 87–106) porównał postawy dwóch związków wywodzących się ze środowiska wiejskiego, które w odmienny sposób podchodziły do wrześniego kryzysu w Czechosłowacji w 1938 r. Autor uważa, że wydarzenia z 1938 r. powinny być przestrogą dla współczesnych, że spory powinno się rozwiązywać szybko na płaszczyźnie partnerskiej, ponieważ mogą one zostać rozwiązane przez okoliczności lub działania państw trzecich.

Jan Engelgard w artykule „Czechosłowacja w myśli Narodowej Demokracji” (s. 107–116) konkluduje, iż jedynie politycy obozu narodowego i ludowego zdawali sobie sprawę z grozy sytuacji w 1938 r. Uważa za dramatyczną sytuację, w której oba państwa pogrążyły się w upadku, nie pomagając sobie nawzajem. W swoim artykule Engelgard przytoczył szereg argumentów mających na celu udowodnienie tezy, że Roman Dmowski i cały obóz narodowy stał na stanowisku strategicznego sojuszu polsko-czeskiego. Poważnym mankamentem tego artykułu jest brak przypisów, czego nie rekomenduje bibliografia.

Piotr Matusak w swoim artykule (s. 117–128) stara się porównać polski, czeski i słowacki ruch oporu w latach II wojny światowej. Dochodzi do wniosku, że wszystkie trzy kraje łączyła walka z hitleryzmem, jego szowinistyczną ideologią, rasizmem i masowym ludobójstwem. Zaznacza jednak, że przejawiały się też postawy solidarności

mimo dzielących je przedwojennych dokonań i sporów granicznych. Spore zastrzeżenia można mieć do wykorzystanych przez Autora źródeł. Oparł się on wyłącznie na swoich dwóch pozycjach oraz na zasobach Archiwum Wojskowego Instytutu Historycznego. Nie wykorzystał natomiast źródeł słowackich i czeskich. W artykule przywódca mniejszości niemieckiej wymieniany jest jako F. Karamsin, w indeksie osobowym jako Karmazin (s. 118), tymczasem w rzeczywistości był to Franz Karmasin. Autor stwierdza, iż po 14 marca 1939 r. „W państwie tym pojawiły się po jego powstaniu dwie orientacje – nacjonalistyczna Andreja Hlinki (...)”. Ks. Andrej Hlinka w tym czasie już nie żył – zmarł 16 sierpnia 1938 r. Pomimo tych kilku zaniedbań Autor dochodzi do interesujących wniosków, porównując ruch oporu Polaków, Czechów i Słowaków.

Słowacki historyk Dušan Segeš przedstawił kwestię słowacką w stosunkach polsko-czesko-słowackich podczas II wojny światowej na przykładzie kontaktów polskiego rządu na uchodźstwie z Milanem Hodżą (s. 129–144). Autor udowadnia tezę, iż stanowisko polityków słowackich na emigracji wobec ZSRR zasadniczo różniło się od stanowiska Czechów. Podaje tu przykłady rozbieżnych zdań Hodży i Edvarda Beneša w sprawie zbrodni katyńskiej czy też układu ZSRR–Czechosłowacja.

Mateusz Gniazdowski w artykule „Kwestia niemiecka w stosunkach polsko-czechosłowackich w latach 1945–1948” (s. 145–172) doszedł do wniosku, iż nie zachodziła korelacja stanowisk obu państw wobec Niemiec po 1945 r. Wpływ na to miała rywalizacja o tereny na wschód od Nysy Łużyckiej. Sytuacji tej nie zmienił układ polsko-czechosłowacki z marca 1947 r. Można się zgodzić z tezą Autora, iż umożliwił on współpracę obu stron, jednak postępujący podział Niemiec oraz Europy doprowadził w konsekwencji do tego, że jej konkretne efekty nie były widoczne. Chociaż Gniazdowski wykorzystał dosyć szeroką bazę źródłową, to pewnym uzupełnieniem mogłyby być opracowania Piotra M. Majewskiego

Janusz Gmitruk na przykładzie kilku polityków przedstawił losy przywódców polskiego ruchu ludowego w czasie II wojny światowej i po jej zakończeniu (s. 173–196). I Republika Słowacka w czasie wojny i Czechosłowacja po wojnie były dla wielu z nich krajem tranzytowym w drodze na Węgry bądź do Europy Zachodniej. Autor w swoich rozważaniach na temat dramatycznych losów wybranych czołowych polityków ruchu ludowego sięga czasów przewrotu majowego, a kończy na okresie stalinowskim.

Paweł Ukielski podkreślił rolę Słowacji w ramach Grupy Wyszehradzkiej (s. 197–211). Autor przyjął strukturę chronologiczną artykułu, dzieląc współpracę na kilka etapów: 1991–1992, 1993–1998, 1999–2004, po 2004 r. Tak przyjęte cezury czasowe wydają się uzasadnione. Ze słowackiego punktu widzenia istotnych było kilka wydarzeń. W 1993 r. powstało niepodległe państwo słowackie, a Trójkąt Wyszehradzki przekształcono w Grupę. Kolejnych kilka lat naznaczonych było kryzysem współpracy, który był związany z rządami Vladimíra Mečiara. Był to okres, w którym Słowacja oddaliła się od perspektywy przystąpienia do struktur euroatlantyckich. Sytuacja zmieniła się, gdy w 1998 r. władzę przejęła ekipa Mikulaša Dzurindy, a Grupa stała się dla Słowacji pomostem w nadrobieniu straconego czasu w negocjacjach z NATO

i UE. Po przystąpieniu do tych organizacji w 2004 r. dotychczasowa formuła współpracy wyczerpała się, a Autor stara się odpowiedzieć na pytanie, jakie mogą być dalsze perspektywy Grupy Wyszehradzkiej.

Maksymilian Podstawski w obszernym artykule (s. 211–256) przedstawił podejmowane próby federacyjne w Europie Środkowo-Wschodniej od czasów Unii Lubelskiej aż po współczesność, a także kształtowanie się nowoczesnych narodów i rolę Rosji w regionie.

Artykuły Andrzeja Farugi „Z kart historii szkolnictwa rolniczego bydgosko-cieszyńsko-olsztyńskiego” (s. 257–264); Krzysztofa Winićjusza Jezierskiego „Ballada cieszyńsko-olsztyńska – przyczynek do dziejów miasta i regionu nad Olzą oraz przypomnienie zacnych Cieszyńniaków i cieszyńskich Olsztyniaków” (s. 265–286); „Nadolziańska ziemia zamyśleń i zachwyceń, czyli moje i nie tylko moje Śląskiem Cieszyńskim zauroczenia” (s. 287–299); „Polskie rzeki” (s. 300–302) oraz Janusza Guziura „Najstarsze w kraju Towarzystwo Regionalne ma 120 lat! Macierz Ziemi Cieszyńskiej” (s. 303–306) nie mają charakteru naukowego i dotyczą kwestii regionalnych związanych z ziemią cieszyńską i olsztyńską.

Wzajemne polsko-czesko-słowackie relacje są słabo opisane w literaturze przedmiotu. Nikt do tej pory nie podjął próby całościowego opracowania tego problemu. Mimo szeregu zalet książka pod redakcją Gmitruka i Stawarza nie wypełnia tej luki. W 1993 r. wyszła w Rzeszowie pokonferencyjna publikacja: „Trudne sąsiedztwo. Polacy, Czesi i Słowacy w XX wieku”. Żaden z Autorów recenzowanego opracowania nie pokusił się o wykorzystanie tej pozycji, a także wielu innych, których autorami są badacze specjalizujący się w problematyce wzajemnych stosunków. Można też mieć zastrzeżenia odnośnie do cezur

czasowych tej pracy. Obejmuje ona lata 1918–2005. Tymczasem, pomijając artykuły nieoparte na bazie źródłowej, większość z nich dotyczy okresu do 1945 r. Kolejnym sześćdziesięciu latom wzajemnych relacji poświęcone są zaledwie dwa artykuły. Pewnym niedociągnięciem jest też brak notek biograficznych autorów artykułów.

Reasumując, czytelnik spodziewający się solidnego opracowania wzajemnych relacji polsko-czesko-słowackich z pewnością będzie rozczarowany. Zaledwie kilka artykułów posiada pełne walory naukowe. W niektórych przypadkach skromna baza źródłowa, brak kwerendy archiwalnej, a także brak odwołań do opracowań czeskich i słowackich powoduje zbyt jednostronny bądź niepełny obraz danej problematyki. Niemniej jest kilka bardzo wartościowych artykułów pod względem naukowym i merytorycznym, na które warto zwrócić uwagę.